

Nasze SPRAWY

Powiatowe zjazdy spółdzielczości

W PRZEDNIU II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej odbywają się w naszym województwie powiatowe zjazdy spółdzielców. Jakże jest ich zadanie? Czyż mają być one tylko uroczystym podsumowaniem dorobku spółdzielczości produkcyjnej w poszczególnych powiatach, czyż mają tylko dokonać wyboru delegatów na Zjazd Krajowy?

Nie brak było uroczystych i wzruszających momentów na powiatowym zjeździe spółdzielców w Koszalinie. Słyszano się na sali głosy: przyjechaliśmy na zjazd z 47 spółdzielni, a odjeżdżamy do 49. Dzień przedtem powstały bowiem w powiecie 2 nowe zespolone gospodarstwa w Rosnowie i Bobolicach. Uroczyste, wśród grzmołu okłasków meldowali o tym zjazdowi chłopcy z tych wsi.

Alle zjazd powiatowy to nie zwykła „uroczystość”. „Słyszeliśmy w referacie — zwrócił się do zjazdu w Koszalinie Grab, członek spółdzielni w Konikowie — o bogatych osiągnięciach, wysokich dniówkach, naszych przodujących spółdzielni. Prosimy, niech przedstawiciele z tych spółdzielni szeroko podzielą się z nami doświadczeniami w pracy, abyśmy i my mogli się od nich nauczyć.” Rzec jasna, że życzeniem Graba i innych spółdzielców stało się zadanie. Kilku dyskusantów mówiło o przodujących metodach pracy.

Szczera, braterska wymiana dobrych doświadczeń w pracy — to wiec także zadanie powiatowych zjazdów.

Nie tylko zresztą wymiana doświadczeń, ale i ujawnienie braków w pracy, wskazanie ich źródeł. Nie tylko braków w pracy samej spółdzielni, ale także władz powiatowych, wojewódzkich, POM-u. W Koszalinie na zjeździe spółdzielcy mówili przede wszystkim o swoich własnych brakach. To dobrze, to bardzo dobrze. Szkoła jednak, że ich krytyka pod adresem PZR, PRN, POM była zbyt jeszcze nieśmiała, chętna, delikatna. Tymczasem wiadomo, że nienajlepiej pracują w powiecie bobolicki i dobrzycki POM. Szkoła, że nie zabrali w dyskusji głosu ich dyrektorzy, nie „sprowokowali” spółdzielców, by ci powiedzieli co myśla o pracy swych ośrodków maszynowych.

Gorąco dyskutowali spółdzielcy na koszalińskim zjeździe o niezmiernie ważnym problemie — zjedynianiu nowych członków do istniejących spółdzielni. Nijeden z nich mówił: żyjemy lepiej niż na indywidualnym i pragniemy lepszego życia dla każdego chłopca w naszym powiecie. Mówili to nie tylko do spółdzielców, lecz i do wielu indywidualnych jeszcze chłopów, których zaprosili na zjazd. Cenna to inicjatywa i godna naśladowania na dalszych zjazdach powiatowych.

Na zjazdach, dokonując bilansu kilkuletniej pracy, spółdzielcy zastanawiają się również nad minionym rokiem, na zjazdach wreczane zostają sztyndary przodującym spółdzielniom. Nie będzie dobrze, jeśli sztyndar zostanie wroczone spółdzielni bez uprzedniego zapoznania zjazdu z jej osiągnięciami, metodami pracy, jeśli decyzja przyznania sztyndaru, nie zostanie odpowiednio umotywowana, poparta przykładami i faktami.

Zjazdy powiatowe to nie formalność. Chcemy, by podsumowując dorobek spółdzielczości w powiecie, wyciągając jej zadania w planie 5-letnim, wskaźniki one jednocześnie spółdzielcom na tę najbliższą pracę, która ich czeka — na wiosenne siewy. Od tego jak zostaną one przeprowadzone zależy przecież start do 5-letki. Jednakże za mało mówi się tu o siewach wiosennych. Zbyt małą uwagę na to niezmiernie zagadnienie zwrócił referat na zjeździe w Koszalinie. Warto, by następne zjazdy wszechstronnie zajęły się przygotowaniem do pierwszej wiosny 5-letki.

Z akcji przeciwpowodziowej



Warszawskie Zjednoczenie Wodne-Inżynierskie, budujące kanał Wisła — Bug, zabezpiecza tereny wokół Elektrociepłowni na Żeraniu oraz tereny budowy kanału przed ewentualnym wylaniem Wisły. Spychacze i plugi usypują wokół Kanału Żerańskiego wał wysokości 8 m, który stanowi będzie dostateczne zabezpieczenie przed weszłą rzeką.

Przygotowane także worki z piaskiem na wypadek uszkożenia wałów przez krę.

CAF — fot. Kubiak



Wysokie odznaczenia dla kobiet polskich z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

WARSZAWA. W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, Rada Państwa przyznała 232 kobietom za ich zaśluzę w pracy społecznej i za wodowej, wysokie odznaczenia państwowe.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczone zostały między innymi: wybitna działaczka społeczna, członek Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Janina Barcikowska; wieloletnia działaczka polskiego ruchu rewolucyjnego, członek KZMP, KPP, a obecnie PZPR, pracownica Banku Inwestycyjnego w Warszawie; działaczka Ligi Kobiet — Teofila Strzelczyk; zasłużona działaczka Ligi Kobiet w woj. krakowskim i jedna z pierwszych organów zarządców Ligi na tym terenie, przewodnicząca Zarządu Spółdzielni „Emaliografia” w Krakowie Damira Kraśniewska.

12 działaczek Ligi Kobiet i wybitnych aktywistek społecznych odznaczonych zostało Złotym Krzyżem Zasługi. Odznaczenie to przyznano między innymi członkini Prezydium Zarządu Wojewódzkiego LK w Opolu, wieloletniej ofiarnej aktywistce Ligi — Eugenii Bromberg, członkini Prezydium Zarządu Wojewódzkiego LK w Łodzi, radnej Wojewódzkiej Rady Narodowej, jednej z organizatorek kół Ligi na terenie woj. łódzkiego — Reglinie Dyniak, wiceprzewodniczącej Zarządu Wojewódzkiego LK w Rzeszowie — Klementynie Grodzickiej, zasłużonej położnej z Polanowa woj. ko-

szalińskiego, która w bież. roku obchodzi 45-lecie swej pracy radnej powiatowej rady narodowej — Reglinie Ha wrońskiej.

Ponadto 94 działaczkom polskiego ruchu kobiecego przyznano Srebrne Krzyże Zasługi, a 123 wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej robotnicom, chłopkom i inteligentkom pracującym Brązowe Krzyże Zasługi.

Go dzień w miesiącu

Spółdzielcy z Kietpina podzielili dochód

Swoją dochód roczny podzielili m. in. także chłopcy z RZS Kietpina w powiecie złotowskim. Po spłaceniu zaległych kredytów, zabezpieczeniu paszy dla bydła i siarła na zasiew, spółdzielcy obliczyli wysokość dniówki obrachunkowej. Wyniosła ona 5 kg zboża, 4,5 zł w gotówce oraz pewną ilość innych produktów jak cukier, wina, koniżyna itp. Spółdzielcy z Kietpina są na ogół zadowoleni z owoców całorocznej pracy. Np. Agnieszka Błaż ze swym synem Bolesławem przearabowała 700 dniówek i otrzymała 35 q zboża, 14 kg cukru i 3 200 zł gotówki.

SZCZEPAN PAW korespondent

Zakończyli remonty przed terminem

W dniu 25 lutego załoga warsztatów zespołowych PGR Baranów zakończyła remont ostatniej maszyny potrzebnej do wiosennej akcji siewnej. W ten sposób przyspieszono termin zakończenia remontów o 19 dni. W pracy wyróżnili się monterzy: A. Wronski, H. Klopocki, tokarz — Stefan Kutyn i Roman Zawoluk oraz spawacz Zdzisław Zwierzynski. Obecnie załoga warsztatów pracuje przy remoncie maszyn zniwowych.

Zbiorowa dostawa żywca

Chłopcy z gromady Stary Kraków w powiecie sławieńskim zorganizowali w dniu 21 lutego zbiorową dostawę tuczników. Dostarczyli oni do punktu skupu w Naćmierzu 448 kg żywca w ramach dostaw obowiązkowych i kilka zakontraktowanych tuczników. Chłopcy z gromady Stary Kraków wyrażają się z uznaniem o grudniowej uchwale Prezydium Rządu, Twierdza, że kontraktacja żywca stała się obecnie bardziej opłacalną od sprzedaży wolnorynkowej.

Nikodem Łysakowski korespondent

Co na to Rdzewiejąca młocarnia

Za stodołą ob. Powroźniaka we wsi Wrozosów w powiecie kolobrzeskim rdzewieje pokryta śniegiem i lodem młocarnia — wtaśność POM Dygowo. Maszyna stoi tam od jesieni ubiegł. roku. Mieszkańcy Wrozosowa sąpytują kierownictwo POM czy pozostała ona w tym stanie aż do następnych omiotów.

E. SOBCZYK korespondent

Plenarne posiedzenie KM PZPR w Koszalinie

Dnia 7. III. odbyło się plenarne posiedzenie KM PZPR w Koszalinie, poświęcone sprawie pod-

niesienia pracy ideologicznej w dziedzinie masowego szkolenia partyjnego.

Zarówno referat wygłoszony przez sekretarza KM tow. Hannę Górską jak i dyskusja, w której zabralo głos wielu towarzyszy wskazywały zarówno na osiągnięcia i dobre doświadczenia w pracy szkoleniowej jak i liczne jeszcze niedociągnięcia i braki.

Na zakończenie przyjęto szereg wniosków, które przyczynią się do dalszego podniesienia poziomu masowego szkolenia partyj-

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 9 marca 1956 roku

Rok V. Nr 59 (1071)

NA SPOTKANIE WIOSNY...

Załoga POM Dygowo podejmuje cenne zobowiązania i wzywa do współzawodnictwa wszystkie POM-y naszego województwa

Światlica wypełniona po brzegi. Trwa zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła ZMP przy POM-ie Dygowo. A młodzi, to prawie cała załoga. Zabierają głos traktorzyści, agronomowie, pracownicy administracyjni. Jest o czym mówić. Za parę dni, jeśli pogoda ustabilizuje się, wyruszą w pole brygady traktorowe. Rozpoczną się zażarcia walka o chleb, o dalszy rozwój spółdzielni produkcyjnych. Traktorzyści nie lubią dużo mówić. Ich słowa są proste i treściwe.

Oto wstaje Kazimierz Grzebielucha — brygadziśta najlepszej brygady w ubiegłym roku...

Ja ze swoimi traktorystami: Kamińskim, Gufem.

Tuszyńskim, Bakalarczukiem, Ciesińskim i Sadowskim, mając do dyspozycji ciągniki: jednego KD-35, trzy „Ursusy” i dwa „Zetory” zobowiązują się:

- 1. Zakończyć akcję siewną na 5 dni przed terminem.
- 2. Wykonać trzy tysiące hektarów orki średniej, co

stanowi 150 proc. planu eksploatacyjnego.

3. Zaoszczędzić tysiąc kilogramów paliwa.

4. Przedłużyć żywotność ciągnika od 1000 do 1500 godzin.

Chyba dalszy tekst?

LUTY w ZPT

Dlaczego tylko 11 a nie 17?

Jak donosi nasz korespondent E. Zieliński tylko 11 zakładów podległych Woj. ZP wykonało plany w lutym. Niektóre z nich, jak np. Białogardzkie ZPT, Bytowskie ZPT, Sławieńskie ZPT MB, plany swe przekroczyły średnio o 15 proc. Dzięki temu WZP plan globalny wykonał w 103,3 proc.

Pozostałe zakłady, w ilości 6, w wyniku złej organizacji pracy, lekceważenia zadań, planów swych nie wykonały. Należą do nich Koszalińskie ZPT, których dyrektorem jest Maria Stachowiak, Sławieńskie ZPT — dyr. Wincenty Stawicki, Złotowskie — dyr. Witold Wojtkiewicz.

Co na to Woj. ZP? — Czyżby znowu „obiektywne” przyczyny? — To nie jest honorowy start do zadania planu 5-letniego.

Popelniane błędy trzeba jak najszybciej usunąć.

Ratujmy ryby

Wskutek zamarznięcia jezior i stawów istnieje poważne niebezpieczeństwo śnięcia ryb, czyli tzw. przyduchy, spowodowanej brakiem tlenu w wodzie. Przyszybyć zaobserwować już na niektórych jeziorach. Dlatego też PGR-y, gospodarz większości naszych wód rybnych, wspólnie z prezydiami GRN powinny zorganizować stałą kontrolę jezior oraz zmobilizować pomoc społeczną w celu wyrąbywania w jeziorach jak największej ilości przerebli.

Dobre rezultaty daje przepompowywanie wody z jednego przerebła do drugiego przy pomocy pompy strażackiej w ten sposób, aby woda rozpryskiwała się spływając do przerebła. Zapewnia to jej należyte utlenienie. Trzeba również pamiętać o odgarnianiu śniegu z powierzchni lodu, bowiem światło dzienne docierające do roślin poprzez lód pobudza je do wydzielenia tlenu.

ZIMNO

SNIEŻYCA W TATRACH

7 BM. w godzinach popołudniowych oraz 8 BM. rano w Tatrach i na Podhalu wystąpiły silne zamiecie śnieżne. Powstały w związku z tym zaspasy, które utrudniają ruch na drogach. W Bukowinie Tatrzańskiej śnieg zasypał dwa autobusy PKS. Na ratunek pośpieszyli im ciągniki.

Według ostatnich danych Górskiej Służby Meteorologicznej, pokrywa śnieżna osiągnęła w Zakopanem 61 cm, na Kasprowym Wierchu 225 cm, na Łysej Polanie 112 cm, w rejonie Morskiego Oka 300 cm, na Hall Gąsienicowej 150 cm.

300 RODZIN Z WOJ. KRAKOWSKIEGO OSIEDLIŁO SIĘ NA ZIEMIACH ZACHODNICH

W CIĄGU dwóch miesięcy br. z woj. krakowskiego wyjechało na Ziemię Zachodnią 300 rodzin, składających się ponad tysiąc osób. Osiedliły się one w państwowych gospodarstwach rolnych i leśnych, spółdzielniach produkcyjnych oraz w indywidualnych gospodarstwach.

POLSKA — BURMIE

W WIELKIEJ hali produkcyjnej LZE letą oznaczone kolejnymi numerami setki płytek eternitowych o najrozmaitszych

kształtach. Są to elementy kompletu wielkiego magazynu rybowego, który robotnicy zakładów lubelskich wykonują dla dalekiej Burmy. Będzie on miał stałą konstrukcję oraz ściany i dach eternitowy.

PLENARNE POSIEDZENIE WOJEWÓDZKICH KOMITETÓW STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

STATNIO odbyły się plenarne zebrania wojewódzkich komitetów Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone omówieniu realizacji uchwał władz centralnych Stronnictwa z ub. roku i ustaleniu bieżących zadań w świetle wyciecznych plenum CK SD ze stycznia br.

Dziś czytacie

- Str. 2 — Na przykładzie Potulic — Niekoniecznie od razu III typ;
- Str. 2 — Śladem listu do Redakcji — „Spec” od zyskanowania i., bierność — Józef Ruderman.

Zespół PGR Bobolice zakończył remonty 16 dni przed terminem

W grudniu ub. roku załoga warsztatów naprawczych zespołu PGR w Bobolicach postanowiła zakończyć zimowe naprawy sprzętu do 5 marca, tj. na dziesięć dni przed ustalonymi ogólnymi terminami. Zadanie to zostało wykonane znacznie wcześniej, bo już w dniu 28 lutego maszyny zespołu były gotowe do pracy. Sukces ten osiągnięty został dzięki sumiennej i wydajnej pracy całej załogi warsztatów, wśród której wyróżnili się kowal Wincenty Łukasiewicz oraz monterzy Wypych, Loemper, Kossakowski i Bereda.

PIOTR KOSZEL
korespondent

Na przykładzie Potulic

Nie koniecznie od razu III typ

Od paru już lat we wsi Nowe Potulice, w powiecie zlotowskim, chłopcy pogadywali o zorganizowaniu spółdzielni produkcyjnej. Nie dochożło jednak do jej powstania. Przyczyna była jedna: aktywiści z powiatu, którzy przyjeżdżali do Potulic, przywozili ze sobą przede wszystkim statuty spółdzielni produkcyjnych III typu, a gospodarzni chłopcy zdawali sobie dobrze sprawę z tego, że w ich wsi nie ma odpowiednich budynków na założenie zespołowej hodowli. A co warta jest spółdzielnia III typu, nie mająca hodowli?

Dopiero w styczniu br., gdy z Potulic wyjechała wyścieszka chłopów do spółdzielni produkcyjnych powiatu wyrzyckiego w woj. bydgoskim i po raz pierwszy do kładnie zaznajomiła się z zasadami gospodarowania, podziału dochodów itp. spółdzielni niższych typów, w Potulicach znaleźli się zdecydowani zwolennicy gospodarowania zespołowego.

Dosłownie w ciągu 2 tygodni, od chwili powrotu wyścieszki z Wyrzyska, chłopcy z Nowych Potulic zorganizowali u siebie zrzeszenie uprawy ziemi, a więc spółdzielnię typu I. Przykład sąsiadów

z Wyrzyska oraz własne doświadczenia wyniesione z zespołów uprawy odłogów, na których w roku ubiegłym pracowali POM-owskie traktory, w krótkim czasie zrobiły to, czego najofiarniejsi agitatozy nie mogli dokonać przez parę lat — przekonali chłopów.

W Potulicach kalkulowano z ołówkiem w rękę. Wylęcili chłopcy, że jeśli część swojej ziemi oddadzą do wspólnej uprawy, zostanie im więcej czasu na pielęgnację działek, pozostawionych w uprawie indywidualnej. Podstawowe bowiem prace wykonają ciągniki POM. Szybciej pójdzie, wspólnymi siłami wykonywana praca na zespołowej ziemi, wcześniej zakończy się roboty. A trzeba dodać, że w Potulicach powszechnie kontraktuje się rośliny przemysłowe i uprawy nasienne wymaga jące ręcznej pielęgnacji. Bardzo pracochłonne, ale dające za to duży dochód.

Tak np. jeden z członków ZUZ, Safader, na swojej działce postanowił zakontraktować brukiew nasienną. Ce na jednego kwintala nasion, wynosił około 4,5 tys. zł. ZUZ umożliwił mu szybsze uprawienie wspólnej ziemi, przez co więcej czasu zostanie na pielęgnację plantacji, co jak wiadomo, ma decydujący wpływ na zbiory, a więc i wysokość dochodów.

W podobny sposób rozumowali i pozostali chłopcy, nie więc dziwnego, że do ZUZ wstąpił tam trzon wsi, 9-ciu najlepszych, najlepiej zagospodarowanych gospodarzy średniorolnych posiadających ogółem około 70 sztuk sów, 50 sztuk bydła i každy po parze koni.

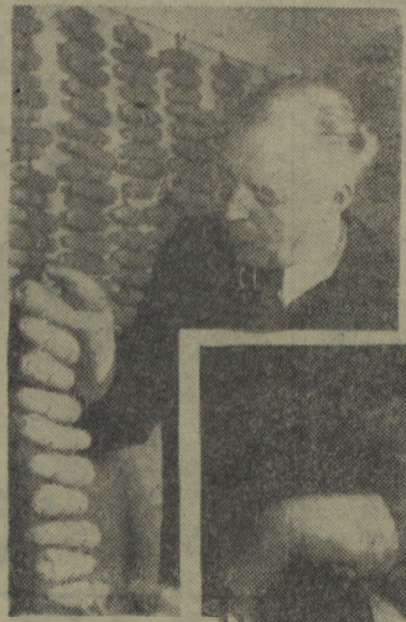
Do wspólnej uprawy wnieśli 66 ha ziemi. W podobny sposób członkowie nowego zespołu stali się również inicjatorami zorganizowania zespołu łakarskiego, do którego przystąpiło ogółem 11 członków, w tym 3 gospodarzy indywidualnych.

Nowe Potulice są niezmiernie wymownym przykładem dla tych aktywistów pracujących w rolnictwie, którzy jeszcze, niestety, zbyt często niższe typy zespołowych gospodarstw traktują jako zło konieczne, jako coś gorszego.

JÓZEF RUDERMAN

W. W.

Smacznego!



Już na jesieni ukazał się w sprzedaży w „Delikatesach” nowy przysmak przyrządzony z... kukurydzy pekającej. To mało znana w Polsce odmiana kukurydzy cukrowej pochodząca z Ameryki Północnej ze stanu Indiana została zaaklimatyzowana i wyselekcjonowana w kraju przez mgr. inż. Moskała. Uprawą zajmuje się Zakład Doświadczalny JUNIG w Regulach, który zawarł umowę z „Delikatesami” na dostawę w bieżącym roku kukurydzy z 3 hektarów. Przyrządzenie ziarna kukurydzy polega na podgrzaniu ich z olejem roślinnym w przykrytym naczyniu, co powoduje pęknięcie ziarna i wydotkanie się na zewnątrz skrobi.



przez ojca — dyrektora Zakładu Doświadczalnego w Regulach mgr. inż. Tadeusza Skompskiego.

Na zdjęciu u dołu: bardzo smakuje Rafałkowski...

(CAF — fot. Pleńkowski)

Śladem listu do Redakcji

„Spec” od szykanowania i... bierność

...Od 3-ich miesięcy nie pracuję. Do mego domu zagląda nędra. Tracę chęć do wszystkiego...

Te słowa skape i szorstkie, wyrażające jednak bardzo wiele, kończą się krótkim: „...Oczekuję pomocy „Głosu Koszalińskiego”.

Jak to? Dlaczego autor listu, produjący robotnik betoniarz w Złotowie, Tomasz Maśluch, zwolniony został z Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych?

Sięgamy do starych, poźłokłych już zsywek „Głosu”, by znaleźć przyczynę. Odnajdujemy tam krytyczną notatkę. Jej treść łatwo kojarzy się z otrzymanym listem i w rezultacie rozszerza się o całą sprawę.

Otóż kierownik betoniarz Karol Herman, od dłuższego już czasu przemysliwał: jak dokuczyć temu, który skrytykował go w gazecie, który godzi w jego „karierę”, jak go „spławić”, jak go „usażdzić”?

Herman postanowił: Maśluch musi ustąpić! Niech szuka pracy gdzie indziej!

DYPLOMY I SZYKANY

Jesteśmy w mieszkaniu Tomasza Maślucha. Siedzi on w rogu ławy przy stole. Lampa elektryczna oświetla zbiletales włosy, kładąc ostre linie cienia na porętej bruzdami twarzy. Przed nim leżą dyplomy uznania. Otrzymał je za osiągnięcia w pracy.

Maśluch wraca myślami w przeszłość. Zwierza się:

— Od chwili napisania do „Głosu” o złym załadunku dachówki i rur cementowych (co spowodowało straty w tysiącach złotych), moje warunki materialne zmieniły się. Każdy dzień przynosił nowe troski i kłopoty. Przyczyniali się do niego przybyłe okazje.

Któregoś dnia podczas układania dachówki, Herman nawymyślał mi: „Ty świniol! Uważaj na siebie. Już dawno mam na ciebie oko”. Innym znów razem kierownik nie zapisał mi w karcie roboczej ilości wykonanej pracy.

„Spec” od szykanowania triumfował. Jednocześnie prowadził swoje interesy na coraz szerszą skalę. Nadzierał gospodarce betoniarz między innymi przez wydawanie cementu osobom prywatnym. Tej pasożytniczej działalności sprzyjały fakty pijaństwa z niektórymi robotnikami.

A Maśluch czuł się bezradny. Nieraz zastanawiał się: kiedy wreszcie organizacji partyjnej, (której członkiem jest Herman) i kierownikowi gospodarce betoniarz między innymi przez wydawanie cementu osobom prywatnym. Tej pasożytniczej działalności sprzyjały fakty pijaństwa z niektórymi robotnikami.

Maśluch i inni robotnicy nie mogli zrozumieć dlaczego toleruje się postępowanie Hermana. Ale przez cały ten czas organizacja partyjna, której sekretarzem jest tow. Janowska, nie poczu-

wała się do obowiązków spojrzenia na całość swojej pracy i ukazania bezostankowo dotkliwych niedomagań w metodach działania wśród załogi. Brnęli więc towarzysze ze Złotowskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w popełnianych błędach.

W WYNIKU INTERWENCJI

Dopiero po zbadaniu sprawy Hermana przez Komitet Powiatowy w Złotowie, otrzymaliśmy odpowiedź:

— Organizacja partyjna postanowiła udzielić tow. Hermanowi nagany z ostrzeżeniem. Wystąpić z wnioskiem do dyrekcji o zwolnienie Hermana z zajmowanego stanowiska. Przyjąć Maślucha do pracy w betoniarz.

„A więc kontrola wykazała słuszność zarzutów. Ale dla czego zdjęcie Hermana ze stanowiska nastąpiło dopiero w wyniku interwencji Komitetu Powiatowego? Czy organizacja partyjna i dyrekcja zakładów nie wdziały wcześniej o niewłaściwym postępowaniu Hermana? Jak nam wiadomo, skargi na Hermana napływały masowo. Opowiadał nam zresztą o tym sam dyrektor zakładów tow. Wojtkiewicz. Dlaczego więc tolerowano wybryki kierownika betoniarz, nie licząc się z nastrojami wśród załogi? Działo się tak dlatego, po-

nieważ towarzysze ze Złotowskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, biernie godzili się z istniejącym złem. Właśnie z tego powodu nie byli w stanie ukroczyć wybryków Hermana. Po to, aby ujawnić w porę jego karygodne postępowanie, trzeba było wsłuchiwać się w głosy robotników i z miejsca reagować na słuszną krytykę. Bo ktoś może lepiej znać sprawy i ludzi swojego zakładu, niż zatrudnieni tam uczeni pracownicy. Trzeba tylko szczerze z nimi porozmawiać, pokazać jak się cenili ich głos i radę. Tego jednak nie zrobiono. Dlatego też w danym wypadku trudno mówić o popularności i autorytecie członków partii wśród bezpartyjnych.

Sprawa, o której piszemy, jest w tej chwili formalnie załatwiona. Maśluch wrócił do pracy. Herman został zwolniony i ukarany. Nie znaczy to jednak, że uczynio no już poważny krok do wzmocnienia organizacji partyjnej. Potrzebna jest dla niej systematyczna pomoc również ze strony KP taka, aby dzięki niej towarzysze ze Złotowskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych potrafili wyciągnąć do końca wnioski z uchwał III Plenum KC partii.

JÓZEF RUDERMAN

W. W.

Załoga POM Dygowo podejmuje cenne zobowiązania

Dokończenie ze str. 1

5. Pomóc kołom ZMP w swoim rejonie w pracy organizacyjnej i politycznej.

Wzywam do współzawodnicstwa wszystkie brygady traktorew województwa koszalińskiego.

Jeszcze brzmia oklaski, gdy podnoszą się kolejno: Windys, Kostrubiec, Madej, Lewandowski. Przyjmują wezwwanie Grzebieluchy.

Zebrańnię dobiega końca. Nie tak dawno załoga POM w Trzeboszewicach na Opolszczyźnie rzuciła wezwwanie wszystkim POM-om w kraju: kto szybciej, lepiej, więcej? Ambicja nie pozwala pominąć go milczeniem. Po-

woli, dobitnie odczytuje zootechnik Czerwiński tekst odpowiedzi do kolegów spod Opola:

„My, członkowie koła ZMP i cała załoga POM nr 45 w Dygowie po wysłuchaniu na zebraniu referatu sprawozdawczego i przedyskutowaniu swoich zadań, postanawiamy przyjąć Wasze wezwanie. Ze swej strony zobowiązujemy się przed terminem kończyć akcje polowe, a roczny plan eksploatacyjny zrealizować w 110 proc. Wzywamy także załogi POM-ów w naszym województwie do rywalizacji. Spróbujmy swych sił, kto silniejszy. Czy przyjmiecie nasz apel?”

KONSULTACJA

W sprawie pokojowego współistnienia

(Dokończenie)

Jesteśmy pokoleniem, w którego oczach dokonano wielkich odkryć naukowych. Okres współistnienia będzie okresem walki „kto — kogo” w sprawie ich wykorzystania.

Burżuazyjna gazeta zachodnio-niemiecka „Frankfurter Rundschau”, pisała niedawno: „Sprawa wykorzystania energii atomowej i sprawa ulepszenia automatyzacji produkcji fabrycznej wskazywały już, że Związek Radziecki znajduje się na drodze do odebrania Stanom Zjednoczonym w tych specyficznych dziedzinach palmy pierwszeństwa. Związek Radziecki w pewnej mierze przekracza okres mechaniki i elektryczności i skacze pośpiesznie w epokę techniki atomowej i w pełni automatyzowanych zakładów”.

Związek Radziecki, chociaż jest mocarstwem produkującym gospodarczo, chce korzystać także ze zdobyczy nauki i techniki na Zachodzie. Ludzie radzieccy, którzy zbudowali socjalizm, podkreślają, że chcą korzystać z doświadczeń bratnich krajów demokracji ludowej. Gdy słyszy o tym koltun, zaciera ręce i mówi: „Aha, można już nie wzorować się na ZSRR”. A co odpowiada na to partyj-

niak? „Chcemy korzystać ze zdobyczy nauki i techniki krajów kapitalistycznych. Ale uczę się chcemy przede wszystkim od towarzyszy radzieckich. Uczę się chcemy od nich nie tylko, jak rozwijać gospodarkę, uczyć się chcemy najważniejszego: jak zwyciężać, jak zbudować socjalistyczne społeczeństwo”.

W warunkach pokojowego współistnienia wzrasta znaczenie walki ideologicznej. Wrogo wie nasi starają się teraz przede wszystkim poderwać w świadomości mas przekonanie o wyższości ustroju socjalistycznego. O tym piszą i mówią różni generalowie amerykańscy, specjaliści od tzw. „wojny psychologicznej”. W nowych warunkach walki, w okresie współistnienia, propaganda burżuazyjna stara się nie zachwalać zbyt jawnie starych porządków burżuazyjno-obszarnicznych. Propaganda wroga występuje coraz częściej pod hasłem „poprawiania”, „ulepszenia” naszego ustroju w duchu „prawdziwego” czy „narodowego” socjalizmu. Wpływ propagandy imperialistycznej ma pozbawić ludzi pracy wiary w ich siły, wiary w słuszność ich sprawy, wiary w możliwość ich zwycięstwa.

Sto! przed nami zadanie

walki o przewyżczenie nie tylko bezpośredniego oporu elementów burżuazyjnych w krajach demokracji ludowej, ale różnorodnych wpływów burżuazyjnej ideologii. Czy nie jest faktem, że w szeregu środowisk, a także wśród niektórych członków partii, spotyka my się z wahaniami będącymi wyrazem nacisku obcych sił, nacisku drobnoburżuazyjnych żywiołów. Spotkać się można z poglądem, że współistnienie pokojowe, to okres zacieraiania się różnic i wzajemnego przenikania obu systemów. Spotykamy się z tendencjami do pomniejszenia kierowniczej roli klasy robotniczej, kierowniczej roli partii państwa ludowego. Są ludzie, którzy współistnienie rozumieją jako okres, w którym zaprzestajemy krytyki kapitalizmu i pod hasłem liberalizmu otwieramy drzwi dla reakcyjnej ideologii burżuazyjnej.

Okres współistnienia pokojowego, to okres wzrostu roli i znaczenia walki klasowej i zwycięstwo socjalistycznej świadomości i socjalistycznej kultury we wszystkich dziedzinach życia. Nasza walka z ideologią burżuazyjną wymaga pogłębienia znajomości przeciwnika, który chętnie — jak to scharakteryzował tow. Chruszczow — rozbroił nas ideologicznie. Wymaga ona zdecydowania ze strony członków partii, by zagrozić drogę wpływom burżuazyjnej ideologii, by z powściągnięciem marksizmu-leninizmu śmia-

ło atakować ideologię burżuazyjną we wszystkich jej przejawach.

W toku całego pokojowego współistnienia rozwija się równocześnie walka na płaszczyźnie politycznej, która przyjmuje różne formy i występuje w różnych dziedzinach życia.

Rozwija się walka o wszechstronny rozwój stosunków międzynarodowych, o izolację wrogów sprawy współistnienia pokojowego, o bezpieczeństwo powstające, o przyjaźń między narodami. W imię pokoju i przyjaźni między narodami starani się ustanowić jak najlepsze stosunki z rządami państw kapitalistycznych. W imię przyjaźni między narodami starani się umacniać więzi mas pracujących naszych krajów z masami pracującymi krajów kapitalistycznych, naszą więź ze wszystkimi postępowymi, demokratycznymi i pałotycznymi ruchami — naszą więź ze wszystkim, co wielkie i twórcze w nauce, literaturze, sztuce, technice innych krajów.

Równocześnie umacniać będącymi jedność państw socjalistycznych, jedność ze Związkiem Radzieckim, która stanowi gwarancję pokoju, niepodległości naszych narodów i zwycięstwa socjalizmu.

Leninowska nauka o współistnieniu kapitalizmu i socjalizmu została potwierdzona przez życie. Jest ona wyprobowaną, naukową podstawą naszej polityki. W ciągu bez mała 40 lat skurczył się zasięg światła kapitalistycznego, powstała wielka wspólnota naro-

dów socjalistycznych — świat wszedł na drogę nieuchronnego zwycięstwa wielkich idei Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Partie komunistyczne i robotnicze, chcąc zapewnić w interesie ludzkości najlepsze drogi rozwoju nowej, socjalistycznej formacji społecznej, bronią sprawę pokoju.

U podstaw naszego nieuchronnego zwycięstwa nad kapitalizmem leży fakt, że w ustroju socjalistycznym wzrasta i wzrastać będzie coraz bardziej rola mas ludowych jako twórców nowego życia. Wsilkami partii kierujących pracą i walką narodów naszych krajów zmierzają do jak najszerszego udziału mas ludowych w zarządzaniu państwem i gospodarką. Narody krajów socjalistycznych — to narody wolne, wolne od kapitalizmu. Ustrój socjalistyczny stwarza warunki, w których aktywność ludzi pracy wyzwała się w skali nieznanej w krajach kapitalu. Ta aktywność mas ludowych rozwijać się może tylko w walce o rozwój budownictwa socjalistycznego, o umocnienie władzy ludu. Siłą partii jest to, że potrafi ona śmiało prowadzić masę do walki o wcielanie socjalizmu w życie i w walce z wrogami socjalizmu — z ogółem ludzi pracy.

Bohomaz i uschnięta palma-świadkami...

Jesteśmy w Urzędzie Stanu Cywilnego w Koszalinie...

— Proszę ten akt podpisać nazwiskiem panienskim — mówi urzędnik udzielający ślubu do „świeżoupiętej”, zarumienionej ze wzruszenia męczatki. Po chwili dodaje: — ... po raz ostatni nazwiskiem panienskim...

Czy można się dziwić, że w takich chwilach żywej biją serca kobiet, że mężczyznom na ogół nie udaje się przywdziać maski kamiennego spokoju, pod którą chętnie by ukryli swoje wzruszenie...

Czy słuszne więc jest, że takie uroczyste momenty nowożeńcy w Koszalinie przeżywają w bardzo nieestetycznym urzędowym pomieszczeniu Urzędu Stanu Cywilnego? Słyszeliśmy co prawda tłumaczenia, że brak funduszy na ten cel, że przecież i tak za rok, dwa, urząd ten będzie się mieścił w nowym gmachu itp.

Zastanówmy się jednak, czy tylko i wyłącznie fundusze rozstrzygają o estetyce wnętrza? Czy potrzebne są np. specjalne sumy na to, aby po prostu zdjąć ze ścian wiszący w tym urzędzie obraz-bohomaz, mający symbolizować rodzinę — pedzła

miejscowego malarza, którego imię i nazwisko pominiemy milczeniem. Podamy tylko, że na „arcydziele” tym jest sześć albo siedem fabryk, jeden gołąbek, „lydczasta” córeczka, tata — robotnik w milowych butach z synkiem o wyglądzie kretyńka na rękę, mama w żółtej sukni, jakby wycięta z żurnala sprzed ćwierć wieku.

Brrr... Wystarczy. Jeszcze dotąd zimny dreszcz chodzi mi po krzyżu, gdy wspomnę ten „widoczek”. Wydaje mi się, że o wiele bardziej korzystnie byłoby umieścić na ścianach kilka dobrych fotografii z fragmentami zabitego pokrzywym starym sukcesem. Czy nie można by zamienić tych w złym guście antyków na nowoczesne wygodne meble? Nie byłoby to znowu aż tak duży koszt.

Nie ma również kwiatów i roślin zielonych w naszym Urzędzie Stanu Cywilnego (o ile oczywiście nie będziemy brali pod uwagę samotnego fikusa i zeschniętej palmy).

Są rzeczy o wiele ważniejsze niż wygląd Urzędu Stanu Cywilnego. Nie przeczę. Ale czy dlatego te sprawy (zw. drobniejsze mamy w ogóle przestać dostrzegać? Zresztą to jeszcze pytanie, czy rzeczywiście ta sprawa jest aż tak drobna, aby się nią nie zajmować.

Przytoczę pewne charakterystyczne zdarzenie, o jakim opowiedział mi urzędnik udzielający ślubów. Może przekona ono odpowiedzialnych towarzyszy z Prezydium MRN o konieczności zajęcia się tą sprawą.

Otóż pewnego razu na ceremonii zaślubin pan młody przybył do urzędu w... brudnym pochłapanym gliną i wapnem kombiniezonie.

Dlaczego? Po prostu wcześniej już zawarł ślub kościelny ze swą ukochaną (oczywiście odbyło się to z odpowiednią pomocą) a do tej ceremonii nie przywiązywał znaczenia. Jest to oczywiście dość jaskrawym przykładem, ale podobnych wypadków znalazłoby się więcej.

Dlatego też warto by się zastanowić, czy czasem do pewnego lekceważenia ślubów cywilnych przez niektórych obywateli nie przyczynia się właśnie nieestetyczny wygląd i mała dbałość o nadanie uroczystego charakteru pomieszczeniom, w których odbywają się śluby? Nie twierdzimy, że jest to sprawa zasadnicza, ale...

BARBARA FIDELSKA

Już teraz myślimy o odgruzowywaniu miasta

Komitet blokowy nr 4 w Koszalinie, wraz z przykmetowym koletem Ligi Kobiet, podjął ostatnio szereg cennych zobowiązań. Miedzy innymi mieszkańcy ul. Dąbrowskiego odgruzują plac przy tej ulicy, a w miejsce gruzów, założą zielenie z plastikową dla dzieci. W lokalu przy ul. Grunwaldzkiej 27 (dotąd niewykorzystany), zostanie urządzona pralnia, suszarnia i magiel. Ponadto mieszkańcy organizują świetlicę, apteczkę i stały punkt zbiórki złomu.

Przykład komitetu blokowego nr 4, jest godny naśladowania, tym bardziej, że komitet ten wzywa do współpracy wszystkie komitety blokowe województwa.

(ZZ)

Na Rynku przygotowuje się grunt pod bloki mieszkalne

U zbiegu ulic Mickiewicza i Zwycięstwa, rozpoczęła pracę koparka Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Przygotuje ona 9 wykopów pod fundamenty przyszłych bloków mieszkalnych. Zainteresowani pracą kolosa (po dołbie jak większość przechodniów), zwróciliśmy się do mechanika Jana Warszawa, z prośbą o parę słów na temat swojej pracy.

— Ryjemy jak krety — mówi nasz rozmówca — z tą różnicą, że w ciągu 8 godzin możemy wykopać 450 m³ ziemi, napełniając nią 118 wywrotek typu Start-20 i umożliwiając szybko murarzom budowę fundamentów przyszłych domów. Jedyna i

główna przeszkoda w pracy, to brak podkładów, bez których ani rusz. Ziemia jest miękka, rozmokła, koparka zapada się i stoi. Zjednoczenie, wiedząc o nadejściu koparki, nie zatroszczyło się o przygotowanie niezbędnych podkładów — kończy Jan Warsaw.

I słusznie. Wierzymy, że Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, pokona trudności w uzyskaniu podkładów i wykorzystania maksymalnie ceną maszyną, która zastępuje dziesiątki ludzi.

T. G.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „MODA” w Słupsku, ul. Piekłelko Nr 24. Podania kierować pod w/w adresem. K-131-0

KIEROWNIKA-czke kuchni z kwalifikacją kucharską i długoletnią praktyką, KIEROWNICZKĘ kancelarii (średnie wykształcenie i umiejętność pisania na maszynie), HYDRAULIKA — ślusarza na konserwację i drobne remonty centralnego ogrzewania, wod.-kan. i ślusarskie, który jednocześnie miałby nadzór nad kotłownią c. o. poszukuje od zaraz — Szpital Powiatowy w M i a s t k u. Wynagrodzenie kierownika kuchni i kierowniczkę konc. zgodnie z siatką płac Ministerstwa Zdrowia, natomiast dla hydraulika — ryczałt miesięczny 1 000 zł, mieszkanie w budynku szpitalnym (dwa pokoje z kuchnią i łazienką z centralnym ogrzewaniem).

K-130-0

OGłoszenia DROBNE

PODZIĘKOWANIE
za odnalezienie skradzionego miroweru składam serdeczne podziękowanie Komendzie Miejskiej MO w Koszalinie, a szczególnie ob. Stasiakowi i Orzechowskiemu — Ogoł Franciszek z Koszalina. G-31-1

operacji kregostupa oraz ciałem personełowi Chirurgii Urazowej Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku za troskliwą opiekę składam najserdeczniejsze podziękowanie — Józef Niekrasiewicz, Pogorzelle, pow. Iobork. Gp-32-1

DR SKOTNICKIEMU, dr Kaczyńskiemu, dr Gellertowi, dr Kriegerowi za uratowanie mojego życia przez dokonanie

UNIEWAZNIA się pleczętkę o treść: Szpital Powiatowy im. Ludwika Rydygiera w Szczecinie. K-132-1

Plany „Estrady” na najbliższy okres

Coraz częściej odwiedzają nasze miasta ekipy „Estrady” i — co jest bardzo ważne — z lepším programem. Np. rewia „Bakietą do gwiazd” od paru dni cieszy się dużym powodzeniem wśród publiczności koszalińskiej. W dniach 13 i 14 bm. występować będzie w sali kina „Nowa Huta” świetny chór Juranda pod kierownictwem H. Jurkowskiej-

Jurandowej. Wystąpią również: mistrz czarnej magii Constantin, R. Chomiccki — konferansjer, A. Antoniewicz i inni.

Natomiast artyści łódzcy na czele z Mirską i Foggiem zapowiadają na 15 i 16 bm. wieczór pod nazwą „Dla każdego coś modnego” wzorem imprez zainicjowanych przez Szczecin, imprez z cyklu „Bawmy się razem”.

Gościć też będziemy zespół artystów stolicy. Program tego zespołu obejmujący piosenki meksykańskie, brazylijskie, amerykańskie.

Na czoło imprez kwietniowych wysuwa się komedia St. Fleszarowej pt. „Sublokator do wszystkiego” w wykonaniu zespołu „Estrady” z Gdańska.

ZZ.

Kłopoty mieszkańców Osiedla Władysława IV

Nowopowstały komitet blokowy na osiedlu Władysława IV zabrał się energicznie do pracy. Uporano się już częściowo z palącą kwestią czystości na osiedlu, lecz brak pojemnika na śmieci w poważnej mierze wpływa hamując na dalszy wzrost stanu sanitarnego. Sprawa ogrzewania bloków została rozwiązana pomyślnie.

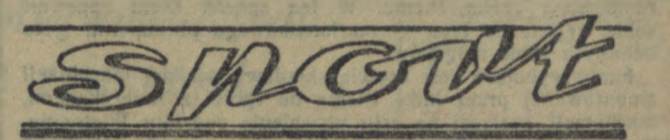
Są jednakże zagadnienia, których komitet blokowy nie jest w stanie rozwiązać bez konkretnej pomocy Prezydium MRN, MZBM, ZBM i DBOR.

Pracownicy ZBM-u oddając do użytku mieszkańców wybudowane bloki, pozostawili cały szereg karygodnych zaniedbań w urządzeniach instalacyjnych. Wadliwie połączenia instalacji elektrycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej i przewodów kominowych szczególnie w bloku 45, są dzisiaj prawdziwym utrapieniem mieszkańców osiedla. Mieszkańcy niejednokrotnie zwracali się do MZBM z wnioskiem o usunięcie istniejących niedociągnięć, lecz uwagi ich pozostało wiono bez odpowiedzi.

Najpoważniejszymi kłopotami mieszkańców osiedla Władysława IV są sprawy uruchomienia sklepów i przydziału parceli pod ogródki działkowe. Na osiedlu w bloku nr 45 są lokale przeznaczone na sklepy, z których uruchomieniem z niewiadomych przyczyn, dotąd zwleka Wydział Handlu Prezydium MRN. Tow. Śródką z Wydziału Handlu Prez. MRN powinien bardziej energicznie zabrać się do tej sprawy.

Najwyższy też czas z uwagi na zbliżającą się wiosnę, pomyśleć o przydziale terenu na ogródki działkowe. Komitet blokowy porusza tę sprawę w Prezydium MRN, ale nie wiadomo dlaczego, Prezydium zwleka z daniem konkretnej odpowiedzi.

O kłopotach mieszkańców osiedla piszemy nie po raz pierwszy. Dobrze byłoby, aby MZBM, ZBM i DBOR za przestały wymianę pismek i niekończących się rozmów telefonicznych na temat, kto ma poprawić niedociągnięcia



XI Zimowe Akademickie Igrzyska Świata otwarte

W środę 7 bm. na sztucznym lodowisku w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie XI Akademickich Igrzysk Świata w igrzyskach sportowych figurowym i hokeju.

Po hejnalie Igrzysk i wejściu zawodników na tafle lodową przy dźwiękach hymnu państwowego, wciągnięta została na maszt biało-

czwona flaga, a następnie w imieniu komitetu organizacyjnego Igrzysk Władysław Cepulis powitał przybyłych na Igrzyska sportowców Australii, Austrii, Chin, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski.

Przy dźwiękach hejnalu XI Zimowych Akademickich Igrzysk Świata wciągnięta została na maszt flaga międzynarodowego zrzeszenia studentów, a następnie studentka Politechniki Warszawskiej, reprezentantka Polski w jeździe figurowej Janina Wawrzyńska złożyła w imieniu zebranych sportowców przysięgę.

Rozpoczęła się barwna defilada sportowców. Austriacy w szarych kurtkach, Chińczycy w czerwonych dresach, Węgrzy w granatowych, a zawodnicy ZSRR w błękitnych bluzach przejechali przed trybunami zamykając oficjalną część otwarcia XI AIS.

Turniej hokejowy XI AIS rozpoczął

Po oficjalnej uroczystości otwarcia XI AIS oraz pokazach jazdy figurowej odbył się inauguracyjny mecz turnieju hokejowego XI AIS. Na tafli lodowej spotkały się zespoły Polski i Rumunii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego — 6:3 (2:0, 2:1, 2:2). Dwie bramki dla zwycięskiego zespołu zdobył Matysiak, a pozostałe cztery — Górny, Bryniarski, Miszorz i Korzeniak.

Koszaliński półfinał mistrzostw szachowych Polski zakończony

Jak już podawaliśmy, w środę w sali ZW ZMP w Koszalinie nastąpiło oficjalne zamknięcie półfinałowego turnieju szachowego o mistrzostwo Polski.

W imieniu prezydium sekcji WKKF zamknięcie mistrzostw dokonał ob. Biernat. W serdecznych słowach podziękował on zawodnikom za ich sportową postawę w rozgrywkach i życzył im sukcesów na mistrzostwach Polski. Następnie wręczył on zawodnikom dyplomy.

Zwycięzca turnieju — Grabczewski otrzymał z rąk tow. Porządnego z ZW ZMP piękną nagrodę — radioodbiornik — ufundowaną przez tę instytucję.

Zdobywca I miejsca — Grabczewski podziękował, w imieniu uczestników turnieju, organizatorom za sprawne przeprowadzenie imprezy.

W ocenie zawodników najwyższą notę trzeba dać Grabczewskiemu, który wniósł dużo pomysowości do gry. Był to jedyny zawodnik, który nie przegrał ani jednej walki. Osiągnął on 8 zwycięstw i 7 remisów.

Oficjalne wyniki półfinału: 1. R. Grabczewski — kandydat (Kol. Warszawa) — 11,5 pkt., 2. W. Luczynowicz — mistrz (Start Szczecin) — 10,5, 3. A. Karnkowski — kandydat (Wł. Łódź) 10,0, 4. J.

Stokłosa — kandydat (Sp. Kraków) — 10,0, 5. Z. Doda — kandydat (Zryw Poznań) — 10,0, 6. H. Borkowski — kandydat (Kol. Olsztyn) — 9,5, 7. E. Knapczyk — kandydat (Sp. Kraków) — 9,0, 8. H. Fronczek — kandydat (Konst. Chorzów) — 9,0, 9. Z. Solecki — mistrz (AZS Warszawa) — 9,0, 10. M. Szpakowski — kandydat (Stal Grodzisk Maz.) — 7,0, 11. L. Monasterski — I kat. (Sp. Legnica) — 7,0, 12. S. Wisłomont — I kat. (Kol. Słupsk) — 5,0, 13. W. Jagodziński — I kat. (Kol. Bydgoszcz) — 3,5, 14. J. Andrzejewicz — I kat. (Lechia Gdańsk) — 3,5, 15. A. Wierzejewski — I kat. (Sp. Poznań) — 3,0, 16. J. Oweczek — I kat. (Concordia Piotrków) — 2,5 punkta.

Na zakończenie warto nadmienić, że nagroda ZW ZMP była jedyną. Inne instytucje nie doceniły imprezy szachowej i nie ufundowały nagród.

Ciężarowcy startują w niedzielę

W związku ze zmianą terminu mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów, uległ zmianie również termin mistrzostw naszego województwa.

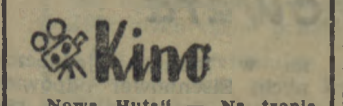
Mistrzostwa „ciężarowców” okręgu koszalińskiego odbędą się w nadchodzącą niedzielę (11 bm.) w Szczecinie w sali przy ul. Wawów. Początek o godz. 10.

Postowie przyjmują

W dniu 10 bm. od godz. 12.30 do 13.30 w Biurze Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie (gmach Prezydium Woj. RN — pokój 129) przyjmować będzie skargi i zażalenia poseł na Sejm PRL — Maciej Elczewski.

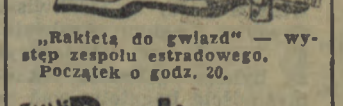


WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY:
Pogotowie Ratunkowe tel. 09. Straż Pożarna — tel. centrala 523, tel. alarmowy — 05. Komenda Miasta MO — telefon 35-37. Pogotowie milicyjne — telefon 07. Szpital Miejski, ul. Falata 73, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodow skiej — tel. 28-00.

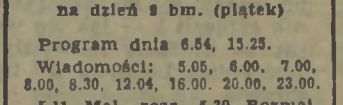


„Nowa Huta” — Na tropie U-282. Seanse o godz. 16, 18 i 20. „Młoda Gwardia” — Rokossov — 2x2=3. Seanse o godz. 17.30 i 19.30. WDK — Czyścibuty. Seans o godz. 17.30.

Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.



„Rakietą do gwiazd” — występ zespołu estradowego. Początek o godz. 20.



PROGRAM I na dzień 8 bm. (piątek)
Program dnia 6.54, 15.23. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 9.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 5.11 Mel. rozr. 5.30 Rozm. tości rolnicze, 6.06 Muz. tan. 6.45 Głmn. 7.10 Muzyka balet. 7.40 Kalendarz radiowy, 7.45 Biełklna sztafeta, 8.36 Walce Jana Straussa, 9.08 „Rzeka” — aud. dla kl. II, 9.40 Aud. dla przedszkol., 10.00 Jugosłowiańska muzyka kameralna, 10.33 Koncert żyweń, 11.30 Muzyka i aktualności, 12.10 Przegląd prasy, 12.15 Morozow: Suita z baletu „Doktor Ojhoł”, 12.30 Na swojską nutę, 13.00 Aud. dla wsi, 13.10 „Piękna jest nasza ojczyzna” — aud. dla kl. VI, 13.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”, 17.35 Sulewamy piosnkę i piosenki — aud. słowno-muz., 18.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego, 18.20 Pełnym głosem o sprawach młodzieży, 18.45 Wierze Pawła Verlaina, 19.00 „Opowieść o Mozarcie” — aud. słowno-muz., 20.25 Audycja dla wsi, 20.35 „Rewolwer” — komedia A. Fredry, 22.05 Muz. taneczna.

Psy hasają po Mieszka I

Mieszkańcy ulic Mieszka I, Młodej i Złazisz w Koszalinie wracając wieczorem do domu, z trudem opędzają się od zgrai psów, bieżących w tych godzinach po ulicy. Nierzadko już zdarzyły się wypadki, że psy pogryzły przechodnia. Dlatego też sprawa ta winny zająć się organa MO i karać grzywnami posiadaczy psów, którzy wypuszczają ja na ulicę bez opieki.

Dyczkowski korespondent



Dziś dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia. Temperatura nocą minus 4 st. C, dniami plus 1 st. C. Szybką wiatru z kierunku północno-zachodniego dojdzie do 7 m na sekundę.

UWAGA. Prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.

Naród wietnamski nie uznaje separatystycznych wyborów

W ZWIĄZKU z separatystycznymi wyborami, które odbyły się w marcu w Wietnamie południowym Agencja Robotnicza zwróciła się do ambasady WRD z prośbą o wyjaśnienie naszym czytelnikom sytuacji w tym kraju. Charge d'affaires, tow. Hoang Van Tien, pełniący funkcję ambasadora WRD w Polsce, przyjął naszego redaktora i odpowiedział na następujące pytania:

PIERWSZE PYTANIE: Co sądzicie o wyborach, które odbyły się w Wietnamie południowym?

ODPOWIEDZ: Ludność naszego kraju zarówno na północy, jak na południu pragnie gorąco pokoju, zjednoczenia naszej ojczyzny, niepodległości, demokracji i dobrobytu. Rząd Ngo Dinh Diema przy pomocy imperialistów amerykańskich zorganizował separatystyczne wybory w celu utworzenia odrębnego parlamentu w Wietnamie południowym. Sam fakt rozpisania takich wyborów jest sprzeczny z dążeniem narodu wietnamskiego, który domaga się powszechnych i wolnych wyborów, aby móc położyć kres podziałowi kraju. Ponadto oszukańcza ordynacja wyborcza oraz terror uniemożliwiły wzięcie udziału w tych pseudo-wyborach tym wszystkim, którzy nie zgadzają się na skorumpowany reżim Diema. W ten sposób Diem zapewnił sobie wejście do tego — marionetkowego parlamentu tylko oddanych sobie sługusów.

Farsa wyborcza jest częścią składową wielkiej machinacji zmontowanej przez klikę Diema do spółki z Amerykanami, machinacji, mającej na celu utrwalenie podziału Wietnamu, przekształcenie Wietnamu południowego w bazę wojskową i kolonię amerykańską po to, aby włączyć go do agresywnego paktu SEATO i przygotować nową wojnę w Indochinach. Separatystyczne wybory są więc nie tylko groźbą dla pokoju i zjednoczenia Wietnamu, lecz zagrażają też pokojowi w Azji południowo-wschodniej, jak również na całym świecie.

Naród wietnamski, zjednoczony we Froncie Narodowym, kategorycznie przeciwstawił się separatystycznym wyborom, a ludność Wietnamu południowego zbojkotowała je. Mimo to, z góry można było przewidzieć wyniki wyborów osiągnięte tylko przy pomocy oszukańczej ordynacji oraz terroru. Lecz im bardziej dyktatorskie, im bardziej faszystowskie są metody Diema, tym bardziej jest on znienawidzony i izolowany. I nigdy Wietnamczycy, zarówno mieszkańcy południa jak i północy nie uznają tych pseudo-wyborów, ani tego pozoru parlamentu.

DRUGIE PYTANIE: Jak wyglądają wybory Diema w świetle układów genewskich?

ODPOWIEDZ: Konferencja genewska z 1954 r. przywróciła pokój w Indochinach, uznając suwerenność, niepodległość i jedność terytorialną Wietnamu, Kambodży i Laosu.

Paragrafy 6 i 7 uchwał konferencji genewskiej podkreślają, że linia demarkacyjna w Wietnamie jest rzeczą prowizoryczną i w żadnym wypadku nie może być uważana za ostateczną granicę terytorialną. Tylko powszechne i wolne wybory, przewidziane przez te uchwały na lipiec br., mogą rozstrzygnąć o dalszym losie Wietnamu. Paragraf 5 uchwał genewskich i artykuł 19 podkreślają, że żadne bazy wojskowe obcych państw nie mogą być zakładane w ramach przegrupowań wojskowych (tzn. ani w Wietnamie południowym, ani północnym — przyp. red.), jednocześnie obie części kraju czuwać mają, aby terytoria, które zostały im przydzielone, nie weszły w skład żadnego bloku wojskowego. Przy tym artykuł 27 układów w sprawie zaprzestania działań wojennych w Wietnamie stwierdza: „Sygnatariusze tego dokumentu i ich zastępcy będą zobowiązani zapewnić poszanowanie i realizację uchwał, i postanowień tego układu”.

Władze Wietnamu południowego systematycznie odrzucały propozycje rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zwolania konferencji w sprawie wyborów powszechnych. A separatystyczne wybory są dla Diema środkiem do utrwalenia podziału Wietnamu, do przekształcenia Wietnamu południowego w państwo separatystyczne o ustroju dyktatorskim, w bazę wojskową i kolonię amerykańską i wreszcie do włączenia go do agresywnego paktu SEATO. Separatystyczne wybory stanowią więc bezsprzecznie pogwałcenie układów genewskich.

Dla usprawiedliwienia swego sprzeciwu wobec układów genewskich rząd Wietnamu południowego twierdzi, że nie jest związany z nimi, gdyż ich nie podpisał. Pretekst ten nie posiada żadnej podstawy prawnej. Rząd francuski bowiem prowadził rokowania i podpisał te układy nie tylko w swoim imieniu, ale i w imieniu władz Wietnamu południowego. Ponadto rząd Wietnamu południowego sam uznał te uchwały, otrzymując administrację nad tą częścią kraju. A więc z punktu widzenia prawnego nie może uchylać się od obowiązku podporządkowania się układowi genewskiemu.

TRZECIE PYTANIE: Co mogą czynić państwa — sygnatariusze układów w nowej sytuacji wytworzonej przez separatystyczne wybory?

ODPOWIEDZ: Mimo, że Diem przeprowadził separatystyczne wybory, nie może on uchylić się od obowiązku wykonania postanowień konferencji genewskiej. Za obecną sytuację w Wietnamie odpowiedzialne są zarówno władze Wietnamu południowego, jak i rząd francuski, który podpisał układy genewskie.

W nocy z 14 lutego, skierowanej do przewodniczących konferencji genewskiej, premier i minister spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej podkreślili: „Rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej uważa, iż obowiązkiem państw uczestniczących w konferencji genewskiej jest czuwać nad całkowitą realizacją układów genewskich, aby w ten sposób zapewnić stały i trwały pokój w Indochinach.”

W tym celu staje się konieczne i niezbędne zwolanie nowej konferencji w Genewie w sprawie Indochin, konferencji, w której uczestniczyliby również państwa wchodzące w skład Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli”.

Naród wietnamski gorąco popiera propozycje rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Zadaniem konferencji będzie wspólne przestudiowanie i ustalenie środków, które umożliwiłyby realizację uchwał genewskich. Chodzi przede wszystkim o zjednoczenie kraju w drodze powszechnych i wolnych wyborów. Naród wietnamski, domagając się, aby konferencja taka odbyła się jak najrychlej, walczy uporczywie o zjednoczenie swego kraju drogą pokojową. Obowiązkiem państw — sygnatariuszy uchwał genewskich jest działać w taki sposób, aby konferencja zebrała się jak najprędzej.

CZWARTE PYTANIE: Co myślicie o nocie radzieckiej skierowanej do rządu brytyjskiego w tej sprawie?

ODPOWIEDZ: Nota radziecka w sprawie zwolania konferencji zgodna jest ze stanowiskiem naszego rządu i Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Przeciw imperializmowi — za niezależną polityką

Konferencja szefów trzech państw arabskich

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że w Kairze zakończyła swe obrady konferencja szefów trzech państw arabskich, tj. Egiptu, Syrii i Arabii Saudyjskiej. Konferencja ta przyjęła następujące postanowienia:

1 Egipt, Syria i Arabia Saudyjska, w imię polityki zgodnej z interesami wszystkich krajów arabskich zważać będą wszelkie pakiety zawarte z obcymi mocarstwami, a w szczególności pakt bagdadzki.

2 Szefowie trzech państw arabskich zgadzają się ze wszystkimi rezolucjami przyjętymi na konferencji w Bandungu i dotyczącymi krajów arabskich.

3 Wszelka obecność obcych wojsk na terytorium krajów arabskich, uważana będzie za pogwałcenie prawa międzynarodowego.

4 Członkowie konferencji obowładają się walczyć z wszystkimi traktatami już zawartymi lub też tymi, które będą zawarte w przyszłości, a które inspirowane są przez imperialistów.

5 Członkowie konferencji wyrażają całkowite poparcie dla walki prowadzonej przez Jordanię i czystki przeprowadzonej w Legionie Arabskim wśród oficerów brytyjskich oraz dla walki Arabów w Afryce Północnej. Zwracają się oni do wszystkich krajów arabskich o udzielenie pomocy finansowej Jordani i patriotom w Afryce Północnej.

6 Konferencja wypowiada walkę wszelkim układom handlowym z imperialistami.

7 Konferencja potępiła stanowisko rządu Iraku, który zagroził pozbawieniem praw obywatelskich wszystkim, którzy ustosunkowują się wrogo do paktu bagdadzkiego.

Z debaty w Izbie Gmin

Labourzyści krytykują dotychczasową politykę rządu brytyjskiego

LONDYN. W środę rozpoczęła się w Izbie Gmin debata nad polityką rządu Edena na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Jak wiadomo, w poniedziałek przedstawiciele partii labourzystowskiej zażądały tej debaty w związku z usunięciem przez króla Jordani angielskiego generała Johna Glubbe ze stanowiska dowódcy Legionu Arabskiego.

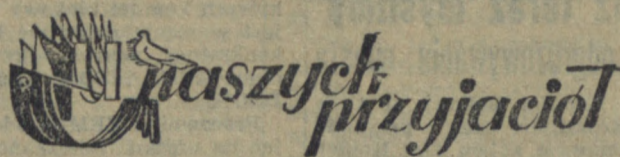
W imieniu partii labourzystowskiej w krytykę polityki rządu Edena wystąpił poseł Alfred Robens. Gdy premier Eden oświadczył, że jest jedynym z twórców paktu bagdadzkiego i że jest dumny z tego paktu — między nim a postępnym Robensem doszło do ostrej wymiany zdań, a następnie w sali obrad wybuchła wielka wrzawa: posłowie konserwatywni i labourystowscy przekrzykiwali się nawzajem. Przewodniczący Izby Gmin musiał kilkakrotnie przerywać posłów do porządku.

W czasie debaty labourzyści domagali się zmiany po-

10-lecie FDJ

BERLIN. 7 marca br. w Niemieckiej Republice Demokratycznej obchodzone 10 rocznicę powstania FDJ — Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Powstanie FDJ zapoczątkowało nowy etap w niemieckim ruchu młodzieżowym. Po raz pierwszy w historii Niemiec powstała demokratyczna organizacja zrzeszająca młodzież wszystkich warstw ludności i realizująca w swej działalności idee pokoju i postępu, demokracji i socjalizmu. FDJ liczy obecnie 1,7 miliona członków, a razem z organizacją pionierów — ponad 3 miliony członków.



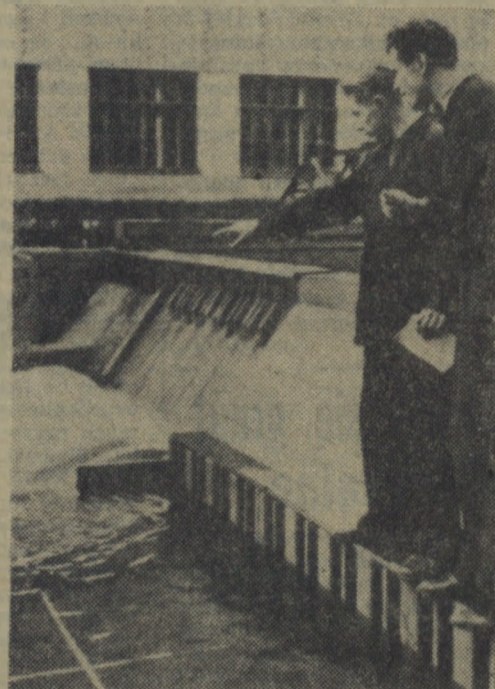
Nowa wielka elektrownia wodna w ZSRR

W pobliżu osiedla Brackie na rzece Angarze za stanie wybudowana Bracka Elektrownia Wodna, która będzie dawała wielce energię elektryczną niż Kujbyszewska i Stalingradzka Elektrownia Wodna łącznie.

W Leningradzkim Instytucie Naukowo-Badawczym Hydrotechniki opracowuje się obecnie nowe go typu tamę woskiego ciśnienia dla Brackiej Elektrowni Wodnej.

Na zdjęciu: model tamy przelewowej Brackiej Elektrowni Wodnej, znajdujący się w jednym z laboratoriów Instytutu.

Foto — CAF



Bundestag postanowił:

Od żołnierzy wymaga się ślepego posłuszeństwa

BONN. Jak już podawaliśmy, Bundestag boński uchwalił zmianę 14 artykułów konstytucji Niemieckiej Republiki Federalnej oraz tzw. ustawę żołnierską. Przeciwno tym postanowieniom głosowało jedynie 19 socjaldemokratów i jeden deputowany Wolnej Partii Demokratycznej (FDP).

Tzw. ustawa żołnierska przy gotowuje bezpośrednio, wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich. Na mocy tej ustawy boński minister wojny Blank będzie mógł utworzyć kadry dla przyszłej armii zachodnio-niemieckiej w sile 150 tys. żołnierzy i oficerów. Z kadry tych utworzonych zostanie następnie 500-tysięczny wehrmacht boński. Ustawa ta ustala obowiązki i prawa żołnierzy Bundeswehry, tak bowiem w myśl ustawy brzmiała oficjalna nazwa montowanej obecnie armii zachodnio-niemieckiej. Ustawa stwarza również przesłanki do szerokiego przyjmowania do armii bońskiej byłych żołnierzy wehrmachtu hitlerowskiego, a przede wszystkim — dawnych wojsk SS. Ustawa wprowadza daleko idące ograniczenie podstawowych praw demokratycznych żołnierzy. Tak np. pierw-
szy punkt 15 paragrafu usta-

wy głosi, że w czasie pełnienia służby wojskowej żołnierze nie mogą brać udziału w żadnym ruchu politycznym. Paragraf 8 stwierdza, że o ile zawiodą inne środki oficerowie mogą zmusić żołnierzy do posłuszeństwa przez użycie broni. Ustawa wymaga od żołnierzy ślepego posłuszeństwa. Ustawa żołnierska wejdzie w życie po jej uchwaleniu przez Bundestag i zastąpi dotychczasową tzw. ustawę ochotniczą.

Uchwalone przez Bundestag zmiany niektórych artykułów konstytucji NRF upoważniają m. in. rząd boński do proklamowania stanu wyjątkowego w czasie wielkich walk robotników o podwyżkę płac lub akcji protestacyjnych przeciwko remilitaryzacji oraz do użycia oddziałów wojska przeciw ludności cywilnej. Poprawki do konstytucji przewidują m. in., że osoby, które z pewnych względów odmawiają pełnienia służby wojskowej, mogą być zmuszone do pełnienia służby zastępczej. Poprawki te ograniczają również znacznie wolność słowa, propagandy i inne prawa polityczne żołnierzy. Poprawki przewidują, że Bundestag decyduje o ogłoszeniu stanu wojny.

Konferencja prasowa Eisenhowera

NOWY JORK. W środę, odbyła się kolejna konferencja prasowa Eisenhowera.

Zapytany o perspektywy utrzymania pokoju w obecnej sytuacji, Eisenhower oświadczył, że — jego zdaniem — „zimna wojna” zmieniła kierunek, gdyż obecnie uznaje się powszechnie, iż wojna światowa jest prawie nie do pomyślenia. Eisenhower podkreślił następnie, że jest przekonany, iż rząd USA będzie musiał głębiej zbadać ewentualną konieczność dokonania zmian w polityce zagranicznej USA, by sprostać nowym posunięciom politycznym i ekonomicznym ZSRR. Zmiany te miałyby między innymi doprowadzić do większej elastyczności w przyszłych programach pomocy ekonomicznej USA. Eisenhower dodał, że „konflikt między dwoma systemami” przechodzi obecnie na szerszą płaszczyznę współzawodnictwa, nie krwającą w sobie niebezpieczeństwa wojny w takim stopniu, jak to było poprzednio.

Polityka USA w zakresie wymiany handlowej ze Wschodem — dodał Eisenhower — powinna być od czasu do czasu poddawana rewizji.

Jeśli chodzi o sytuację na Bliskim Wschodzie, to — zdaniem Eisenhowera — Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna niezwłocznie ingerować, by zapobiec kryzysowi w tej strefie... Obie strony — Izrael i kraje arabskie — powinny podporządkować się warunkom rozjemcy, sformułowanym przez ONZ.

W toku konferencji na zadane pytanie w sprawie możliwości wizyty N. A. Bułgani-

na w Stanach Zjednoczonych, Eisenhower odpowiedział, że „nie myślał na razie o zaproszeniu”. Eisenhower wyraził zadowolenie, że jego ostatni list do N. A. Bułganina, został opublikowany w prasie radzieckiej tuż po przekazaniu. Prezydent USA dodał następnie, że „rząd USA i on osobiście, z gotowością podejmą każdą inicjatywę, która mogłaby prowadzić do zmniejszenia napięcia”.

W związku z usunięciem Glubba Paszy ze stanowiska dowódcy Legionu Arabskiego, Eisenhower oświadczył, że byłoby „zbyt lekkomyślnością bagatelizować następstwa tego wydarzenia”. Eisenhower dodał, że nie sądzi, by jego publiczna wypowiedź na ten temat mogła przyczynić się do polepszenia sytuacji i — jak się wyraził — chciałby raczej słyszeć opinie Londynu w tej sprawie.

W dalszym ciągu konferencji prasowej, Eisenhower odpowiadał na pytania dotyczące problemu niezwiększania zasobów broni atomowej. Eisenhower wyraził pogląd, że łatwiej jest sprawdzić przyszłą produkcję broni atomowej, niż skontrolować istniejące zapasy. Eisenhower sceptycznie ocenił wartość inspekcji istniejących zapasów tej broni.

Eisenhower poruszył też sprawę swej kandydatury na prezydenta USA i wyznał, że kandydatura zostanie utrzymana, jeśli do listopada pozwoli mu na to stan jego zdrowia. Zapytany o stanowisko w sprawie kandydatury Nixona na wiceprezydenta, Eisenhower wyjaśnił, że pozostawił decyzję w tej sprawie samemu Nixonowi.

Konieczne
Pineau oświadcza jest znalezienie sposobów realizacji polityki współistnienia

Sesja rady SEATO obraduje

MOSKWA. Jak informuje agencja TASS w środę dyskutowano na sesji rady SEATO nad sprawozdaniem ogólnym opracowanym przez grupę przedstawicieli krajów — sygnatariuszy tego paktu.

W środę francuski minister spraw zagranicznych Pineau oświadczył, iż konieczne jest „znalezienie sposobów realizacji polityki współistnienia”. Pineau ponownie apelował o radykalną zmianę polityki Zachodu. Uczestnicy sesji doszli do porozumienia w sprawie wniosku angielskiego dotyczącego utworzenia w Bangkoku stałego sekretariatu SEATO, który będzie się zajmował sprawami bieżącymi.